

Klaudia Łonak-Grzybczak 

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

klaudia.lonak-grzybczak@uken.krakow.pl

OBRAZ POWSTANIA ZABAJKALSKIEGO W TRADYCJI, HISTORII, LEGENDZIE ORAZ PRASIE ROSYJSKIEJ

ABSTRACT: The Image of the Siberian Uprising in Tradition, History, Legend and the Russian Press

The Zabaikal Uprising is the aftermath of the January Uprising, after the end of which nearly 20,000 insurgents as well as active supporters of the last great independence uprising in the 19th century were sent to Siberian exile by the tsarist authorities. Building the “Baikal Road,” the exiles decided to launch an uprising with the goal of either leading a rebellion of all-Russian proportions or, just as likely, organizing the largest possible group of people to escape to China. The uprising was quickly and bloodily suppressed. As a result of repression, the leaders of the uprising were executed while other participants were severely punished. These events did not resonate in the foreign press, which preferred to deal with the Prussian-Austrian war rather than another tragic uprising of the Siberian Legion of Free Poles. Some echoes of the uprising, however, found their way into the Russian press. Using available materials, the author of the paper (publication) intends to present the position of the Russian press towards the Polish issue in the area indicated above.

Keywords: Siberian Uprising, Russian press, great independence uprising

Słowa kluczowe: powstanie zabajkalskie, prasa rosyjska, wielki zryw niepodległościowy

WPROWADZENIE

Artykuł został opracowany z wykorzystaniem metody studium przypadku, która umożliwia wybór najważniejszych – zdaniem autorki – wydarzeń i problemów, po czym poddaje je analizie. Nie bez znaczenia jest również zastosowanie elementów metod historycznych, w tym analizy źródeł zastanych.

Prasa zachodnia zajmowała się sprawami polskimi od chwili upadku naszej państwowości w 1795 roku. Z reguły jednak wiązało się to z tragicznymi wydarzeniami w historii naszego narodu i niestety dość często traktowane było jako ciekawostka, sensacja z odległego miejsca na kresach Starego Kontynentu. Brakowało jednak zrozumienia procesów mających miejsce w Królestwie Polskim, nie mówiąc już o Rzeczypospolitej Krakowskiej czy Wielkim Księstwie Poznańskim. Te ostatnie były uznawane za część Austrii (w późniejszym okresie Austro-Węgier) oraz Prus, następnie od 1870 roku Cesarstwa Niemieckiego zwanego również Drugą Rzeszą. Wiązało się to z polityką prowadzoną przez wielkie mocarstwa wobec Imperium Rosyjskiego. Uległa ona radykalnemu zaostrzeniu po klęsce Imperium Rosyjskiego w tzw. konflikcie krymskim w latach 1853-1855. W jego wyniku ukształtowała się antyrosyjska koalicja (Francja, Anglia, Królestwo Sardynii oraz czasowo Turcja) wsparta neutralną postawą Prus oraz co najmniej przychylną koalicji postawą Austrii. Osamotnione Cesarstwo Rosyjskie nie znalazło skutecznej odpowiedzi na tak zdefiniowany przez koalicję scenariusz wydarzeń i pogrążyło się w kryzysie. Tę sytuację chciały wykorzystać kręgi proniepodległościowe na ziemiach zaboru rosyjskiego, planując rozpoczęcie powstania, które ich zdaniem miało szansę powodzenia. Liczono przy tym, że podobnie jak miało to miejsce w przypadku imperium osmańskiego, państwa zachodnie (w tym zwłaszcza Francja) przyjdą stronie polskiej na pomoc. Plany te budowane były na mocno wątpliwych fundamentach, których genezy można było śmiało poszukiwać w czasach epoki napoleońskiej, trwającej blisko dwie dekady. Nie wyciągnięto wniosków z nieudanego powstania listopadowego ani z tragicznego w skutkach zrywu lat 1846-1848, który nie dość, że nie przyniósł praktycznie żadnych skutków militarnych, to jeszcze osłabił – żeby nie powiedzieć: skompromitował – sprawę narodową. Jednak z drugiej strony kolejne pokolenie Polaków chciało za wszelką cenę dorównać poprzednikom i na polu walki uzyskać to, co weteranom powstania kościuszkowskiego, Wiosny Ludów oraz powstania listopadowego się nie udało. Zainteresowanie prasy zachodniej towarzyszyło spektakularnym polskim zrywom narodowym, realizowanym aż do czasów powstania styczniowego w rytmie, który wybijała literatura epoki romantyzmu. Istniało przekonanie, że nagłośnienie postulatów na rzecz niepodległości jest korzystne dla Polski, choć z perspektywy czasu wiemy, iż odzew ze strony elit władzy tych państw na publikacje w prasie zachodniej był niewielki, nie mówiąc już o podejmowanych w tym obszarze działaniach.

Tymczasem znacznie ciekawsze było to, co działo się na obszarze Imperium Rosyjskiego – od sytuacji wewnętrznej tego państwa zależał bowiem przyszły los polskich marzeń o niepodległej Polsce. Stąd też istniało to, co pisała i chciała przekazać prasa rosyjska, wyrażająca wbrew obiegowym opiniom nierzadko własne, nieocenzurowane

poglądy, lub przynajmniej przemycająca pomiędzy wierszami istotne treści. Pokłosiem powstania styczniowego był ostatni romantyczny zryw niepodległościowy kilka tysięcy kilometrów od ziem ojczystych, na Syberii, w 1866 roku. Bunt na trasie okołobajkalskim wywołał zainteresowanie ze strony rosyjskiej inteligencji, jak również znalazł swoje niewielkie, acz istotne odbicie w prasie rosyjskiej, choć głównie o zasięgu lokalnym. Warto pochylić się nad tym wydarzeniem, zwłaszcza że dalekie echa tego zrywu niepodległościowego aż po dziś dzień są obecne w polityce państw rosyjskiego i polskiego, choć tu, co ciekawe, w mniejszej mierze.

GENEZA POWSTANIA ZABAJKALSKIEGO

Począwszy od 1772 roku Polska stała w obliczu dramatu wywołanego rozbiorem, co doprowadziło do kolejnych buntów, powstań dających z jednej strony nadzieje, z drugiej jednak prowadząc w efekcie do pogorszenia warunków egzystencjalnych szerokich warstw polskiego społeczeństwa, oraz opóźniając niezbędne przy tym reformy. Stacjonowanie wojsk rosyjskich na ziemiach polskich nie powstrzymało wybuchów kolejnych powstań narodowych. Największym i najdłuższym powstaniem, a zarazem najtragiczniejszym ze względu na rozmiar strat było powstanie styczniowe, które miało miejsce w latach 1863-1865.

Po jego upadku ziemie polskie pogrążyły się w marazmie, z którego zostały wyrwane dopiero na początku XX wieku. Powstańców, ich rodziny, jak również osoby, które wspomagały powstanie styczniowe, spotkały represje. Jedną z form represji było zesłanie na katorgę na Syberii¹. Polski zryw nad Bajkałem na Syberii to jedno z ciekawszych, a zarazem najbardziej zapomnianych wydarzeń historycznych. Warto nadmienić, że w tym roku obchodziliśmy jego 157 rocznicę. *Po powstaniu styczniowym za Ural, do kopalń i na osiedlenie, zesłano ponad 20 tysięcy powstańców. Wygnańcy porozumiewali się ze sobą, a także z zesłańcami rosyjskimi. Tak powstał zamiysł wspólnego powstania, którego celem miałoby być wyzwolenie więźniów; ruch ten został jednak rozbity na początku 1866 roku przez aresztowania. Na skutek niepowodzeń szerszego zrywu, Narcyz Celiński i Gustaw Szaramowicz stali się organizatorami zbrojnego wystąpienia². Ruch ten miał oswobodzić tych, którzy zostali zesłani na katorgę, i przeprowadzić ich przez Chiny³. Ekstremalne warunki pracy i oddalenie od większych zgrupowań wojsk rosyjskich doprowadziły do wybuchu powstania. Inicjatywa poparta została głównie przez „czerwonych”, natomiast „biali” wykazywali ostrożność⁴. W nocy z 24 na 25 czerwca 1866 roku grupa ok. 50 polskich zesłańców (spośród ponad 700) budujących drogę wzdłuż jeziora Bajkał w Kułtuk, niedaleko chińskiej granicy, rozbroiła pilnujących ich*

¹ E. Kozłowski, *Bibliografia powstania styczniowego*, Warszawa 1964, s. 115-174.

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_zabajkalskie, 9 XII 2023.

³ Z. Odrzywolski, *Powstanie Polskie nad Bajkałem i sprawa kazańska*, [w:] *Wystąpienie polskich katorżników na trasie okołobajkalskim*, red. A. Brus, W. Śliwowska, Warszawa 2007, s. 145.

⁴ H. Dylągowa, *Historia Polski 1795-1990*, Lublin 2000, s. 58.

konwojentów. Dzięki tej mobilizacji odzyskali oni wolność i przejęli broń oraz konie. Podczas ataku zesłańcami dowodził Kazimierz Arcimowicz. Następnie ok. 150-osobowa grupa rozpoczęła marsz wzdłuż jeziora Bajkał, dotarła do pierwszej na swojej drodze stacji pocztowej „Amurska”, gdzie rozbroiła carski posterunek i przerwała łączność telegraficzną z Irkuckiem. Tego samego dnia, późnym wieczorem oddział Arcimowicza przybył do Murynia. Wcześniej w tym miejscu grupa Gustawa Szaramowicza rozbroiła Rosjan. Jednak nie było to jedyne takie wydarzenie – tego samego dnia bowiem podobne nastąpiły jeszcze w innych miejscach, gdzie pracowali katorżnicy. Po tych walkach powstańcy ogłosili się Syberyjskim Legionem Wolnych Polaków.

Początkowo zesłańcy osiągnęli sukcesy. Niemniej do ruchu dołączyła tylko część zesłańców. Utworzony przez nich oddział kawalerii dowodzony był przez Leopolda Eljaszewicza. Ów oddział wyruszył przez Śnieżną do Miszychy, a w ślad za nim następnego dnia podążył dowodzący piechotą Szaramowicz. W wyniku podjętych działań przejęto Miszychę i rozbrojono carskich żołnierzy. Wiadomość o wybuchu powstania dotarła do Irkucka 26 czerwca; stała się bodźcem do wymarszu 1000-osobowego oddziału wojsk rosyjskich. Wkrótce do tego zastępu dołączyło ok. 2000 miejscowej ludności. Jednostką dowodził Polak w służbie rosyjskiej, gubernator Bolesław Kukiel. Aby przeciąć drogę powstańcom, w kierunku granicy chińskiej wysłał on statkiem przez Bajkał do Posolska oddział dowodzony przez majora Rika. Brak pożywienia zmusił powstańców do powrotu nad Bajkał, co spowodowało, że stali się łatwym celem nie tylko dla Rosjan, ale także dla miejscowych Buriatów. Choć Buriatów próbowano zmobilizować do uczestnictwa w powstaniu, odwrócili się oni od Polaków. 27 czerwca powstańcy dowodzeni przez Jakuba Rejnera i Władysława Kotkowskiego przypuścili atak na miejscowość Lichanowa, gdzie uwolnili ok. 100 zesłańców. Jednakże ich szturm na stację pocztową się nie powiódł, bowiem ok. 2 km od Posolska natknęli się na oddział Rika⁵.

Po tym niepowodzeniu nastąpiła zmiana dowództwa powstańczego. Teraz dowodził Szaramowicz – zamierzał on stanąć do walki. Ostatnie starcie nastąpiło 28 czerwca. W wyniku walk 400-osobowy oddział rosyjski Rika zepchnął powstańców za rzekę Bystrą. Stosunek sił był zdecydowanie niekorzystny dla powstańców. Sama walka trwała zaledwie kilkanaście minut, gdyż wymiana ognia wykazała przygniatającą przewagę rosyjską. W bitwie pod Miszychą śmierć poniosło 38 powstańców, a 12 zmarło w wyniku odniesionych ran. Przyniosło to kres głównej fazy buntu, po którym pozostała już tylko rozpaczliwa próba ucieczki w kierunku Mongolii, aby poprzez Chiny przedostać się na Zachód. Próba, dodajmy, skazana na niepowodzenie, co było warunkowane geografją, jak również niesprzyjającą powstańcom obecnością miejscowych ludów. Niemniej nie było już żadnego logicznego wyjścia z sytuacji. Ci, którzy przeżyli starcia zbrojne z siłami Imperium Rosyjskiego, próbowali przedostać się w kierunku granicy chińskiej. Po klęsce nad Bystrą powstańcy z oddziału Szaramowicza rozdzielili się na dwie 40-osobowe grupy. Grupa Szaramowicza wyruszyła w kierunku rzeczki Temnik, a druga, dowodzona przez Kotkowskiego – na Kiachtę⁶. Tymczasem konni Celińskie-

⁵ W. Jewsiewicki, *Na syberyjskim zesłaniu*, Warszawa 1959, s. 14.

⁶ M. Kulaszyński, *Polacy na Syberii i Powstanie nad Bajkałem*, Poznań 1878, s. 50-90.

go dzień wcześniej wyruszyli w stronę stepu selengińskiego. Pojedyncze grupy zostały rozbite pod Ilingen (9 lipca), Ormante (14 lipca) i Kiachtą (28 lipca), a pozostających przy życiu ujęto. Generał-gubernator Michail Korsakow powołał sąd wojenny, przed którym stanęło 700 powstańców. Spośród sądzonych 255 uniewinniono, a 418 skazano, z czego ok. 200 osób miało przebywać na zesłaniu aż do śmierci (objęły ich amnestie w latach 1873 i 1881). Wyrok dla przywódców powstania został ogłoszony 19 listopada 1866 roku, a na jego mocy siedmiu z nich skazano na karę śmierci. Ostatecznie rozstrzelani zostali: Władysław Kotkowski, Narcyz Celiński, Gustaw Szaramowicz i Jakub Reiner⁷. Skazani dostali przed egzekucją zgodę na napisanie listów do swoich rodzin. Listy te jednak nigdy nie dotarły do adresatów. Władze rosyjskie skierowały je do Petersburga, a tam Aleksander II wydał polecenie, aby nie doręczać ich adresatom.

W ostatnim liście Gustaw Szaramowicz pisał:

Ojcie mój i przyjacielu! Jutro umieram, ale 32 lata żyłem uczciwie. Przyczyną uczciwości mojej Ty; przyczyną śmierci mojej – ja. Postano nas daleko; nam chciało się iść jeszcze dalej; ja byłem naczelnikiem; broń była w robocie; do starych klęsk dodała się nowa; rząd to nazwał buntem – i jutro będę rozstrzelany.

Biedny mój Ojcie! Pamiętasz, jak nad grobem Ojca Twego sprzecaliśmy się, kto z nas dłużej żyć będzie? Widzisz, że na moje wyszło. Pamiętasz, jakieś mi dawał nauki, kiedy byłem dzieckiem? Pamiętasz tę drogą dla mnie chwilę, kiedy w łazience u Lachowej, kiedy już dorastałem, uczyłeś mnie widzieć przyjaciela w Tobie?... ach! wiele uczyłeś, ale z nauki tej dwie tylko wyniosłem rzeczy – to przyjaźń, szacunek i miłość dla Ciebie, i uczciwość – i nigdy już w życiu nie rozminąłem się z nimi – a teraz umieram trochę wcześniej jakby należało, to głupstwo mój przyjacielu. To mój zwyczaj robić wszystko nie w porę.

Umieram z samopojęciem, z pokojem i z poddaniem się zupełnym woli opatrności – i możesz żałować mego życia, ale rumienić się za niego nie będziesz – bo uczciwość i zacność pociąga szacunek za sobą; drobnostki codziennego żywota i namiętnostki rozmaite mogą wprawdzie zaciemnić je na czas jakiś, lecz w końcu prawda wychodzi na wierzch i szacunek tuż za nią w ślady; a szacunek, nawet w dusznej atmosferze nie-szczęścia świeci, błyszczący i opromienia.

Na szacunek też tylko pracowałem całe życie moje; o miłość ludzką nie dbałem; litością ich brzydziłem się; uległością brzydziłem się także nieraz, a szacunek radzi nieradzi dać mi muszę – bo przyczyna jego we mnie. Więc czegoż mam żałować? Was, Was i tylko Was!

Dwóch jeszcze synów i córka pozostaje Ci, mój ojcie – przelej na nich Twoje nadzieje w tym życiu i miłość Twoją; mnie tylko miejsce w Twojej pamięci zachowaj, żałuj życia mego, nie zaś mojej śmierci i błogosław mi. Przenoszę się myślą w tej chwili do Ciebie, klękam u nóg Twoich i słyszę błogosławieństwo ojca mojego zlewające się na głowę moją – ono mnie umacnia na drodze żywota wiecznego, ono mi jest prawdziwym sakramentem ducha! Ojcie bądź miłościw błędom moim i żegnaj mi!

⁷ A. Wanczura, *Powstanie syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków nad Bajkałem w roku 1866*, Lwów 1932, s. 37.

Jeśli obaczysz kiedyś Sławka i Olesia, poleć mnie ich sercu i pamięci, i jeszcze raz błogosław synowi, co u nóg Twoich żebra przebaczenia za boleść, którą Ci sprawił. Daruj mi przyjacielu, Ojcze – daruj Gustawowi Twojemu! Jest dwie istoty na świecie, o których chciałoby mi się, żebyś pamiętał przez pamięć na mnie, Ojcze mój Drogi: to Eljaszek, który tak wiernie mi służył i... może będziesz się śmiał mój Ojcze? – Opanas. Dokuczał on mi nieraz jako sługa, ale ja mu jako pan też dokuczyłem nieraz – niech mi przebaczy. Kraj mój, Ty i Matka – oto ostatnia myśl moja.⁸

POWSTANIE ZABAJKALSKIE W PRASIE ROSYJSKIEJ

Wbrew stereotypom prasa rosyjska (głównie lokalna) pisała na temat powstania zabajkalskiego wiele, choć wraz z upływem czasu zajęła się (co naturalne) innymi problemami.

W czasie kwerendy czytelniczej trafiłam na artykuł Barbary Jędrychowskiej z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Artykuł ten opisywał przebieg powstania, a potem śledztwa w narracji „Irkuckich Wiadomości Gubernialnych” (Irkuckie gubernskie wedomosti)⁹. Sprawozdawca, który pisał do prasy, początkowo wyrażał się o buntownikach jako o powstańcach. Uważał, że nie należy być bardzo surowym, ponieważ ich wystąpienie było wynikiem trudnej sytuacji materialnej, bytowej oraz udziału wicherzycieli/prowodyrów, na których należy nałożyć możliwie najsurowsze kary, to oni bowiem podburzyli zdezorientowanych zesłańców. W przytaczanym przez Jędrychowską artykule padło również stwierdzenie, że buntownicy troskliwie zabierali ciała swoich poległych z placu boju. Uspokajano przy tym opinię publiczną, szczególnie z Irkucka, w którym przebywało wielu zesłańców, że nie grozi im niebezpieczeństwo, a carskie wojska panują nad sytuacją. Obszernie zrelacjonowano również pogrzeby trzech żołnierzy rosyjskich, którzy zginęli w walkach, wykazując się, według autora tekstu, heroizmem. Ponadto na szczególną uwagę zasługiwał porucznik Prohorow, który sam próbował się przeciwstawić 200 buntownikom i ruszył na nich pierwszy¹⁰. Z czasem jednak, gdy zbliżał się termin wydania wyroku, „Irkuckie Wiadomości Gubernialne” zaostrzały ton, pisząc o buntownikach i bandytyzmie, podkreślając grabieże, gwałty na ludności i ogólne zezwierzczenie. Wynikało to z pracy cenzora, który w perspektywie wyroku śmierci nie chciał, aby powstańcy wzbudzali litość. W ostatnich dniach procesu nie było już chętniej publiczności do oglądania egzekucji, o czym również informowały „Irkuckie Wiadomości Gubernialne”. Po wydaniu wyroku gazeta nie podjęła się już oceny buntu (próby ataków wcześniej się pojawiały), tylko przepisała to, co w mo-
wie oskarżycielskiej wygłosił prokurator. Poza artykułami w „Irkuckich Wiadomościach Gubernialnych” powstanie nie odbiło się szerszym echem ani w prasie rosyjskiej, ani też w międzynarodowej. Jedynie „Goniec Syberyjski z Irkucka” dokonał przedruku

⁸ H. Skok, *Powstanie polskich zesłańców za Bajkałem w 1866 roku*, „Przegląd Historyczny” 1963, s. 266.

⁹ B. Jędrychowska, *Obraz polskich zesłańców w „Irkuckich Wiadomościach Gubernialnych” (1863-1873)*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 1, s. 141-156.

¹⁰ P. Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, s. 231.

tego, co pisały „Irkuckie Wiadomości Gubernialne”, a co niewiele wnosi do prowadzonych studiów nad powstaniem zabajkalskim.

UPAMIĘTNIENIE ORAZ POKŁOSIE POWSTANIA WE WSPÓŁCZESNEJ PRASIE ROSYJSKIEJ

Mimo nikłego rozpowszechnienia wiedzy na temat powstania zabajkalskiego niewątpliwie zasłużyło ono na upamiętnienie, które przetrwało nie tylko w naszej, ale również miejscowej, syberyjskiej historii.

I tak, najstarsza ulica w Irkucku została nazwana na cześć wydarzeń z 1867 roku. Warto odnotowania jest fakt, że mimo upływu lat nazwa ulicy pozostaje taka sama: ulica Powstańców Polski. Pamięć o powstaniu zabajkalskim miała również swój wydźwięk w poezji. Po krwawym buncie i skazaniu na śmierć przewodników powstania Kornel Ujejski napisał wiersz, w którym padają słynne słowa przywódcy Szaramowicza. Utwór nosi tytuł *Na zgon rozstrzelanych w Irkucku*¹¹:

„Lepsza nam kula niżli takie życie!”

*Rzekli, powstali, rozbroili zbirów;
A gdy broń mieli, to w pierwszym zachwycie
Błysnęła ku nim ziemia łez i kirów.
Potem pustynia, skąd nie ma wychodu,
Bój, gdzie szczęśliwi giną, męki głodu
I znowu dawne pęta. Sąd otwarty...
Dla katów spisy żeru... Czy słyszycie?
Padł strzał – i drugi – i trzeci – i czwarty!*

*Salwo męczeńska! Bądź dla tych zbudzeniem,
Których sumienia głos syren utula,
A tym, co naród chcą zbawiać spodleniem,
Powiedz: Niż takie życie – lepsza kula
Powiedz: Na sprzedaż nie wolno nikomu
Wynosić słupów ze wspólnego domu,
By w ciasnym szczęściu na chwilę utonąć.
Niżli obcego ciała stać się cieniem,
Lepiej jak gwiazda w własnym ogniu splotnąć!*

Inny poeta, Tomasz Jankowski, również upamiętnił imię Gustawa Szaramowicza, pisząc wiersz: *Ostatni List – 26.11.1866*. Także monumenty upamiętniają te tragiczne wydarzenia – w Warszawie na Grobie Nieznanego Żołnierza jedna z tablic została ubrana w napis „Powstanie Bajkalskie Czerwiec 1866”.

¹¹ K. Ujejski, *Skargi Jeremiego i wiersze po 1863*, Kraków 1955, s. 36.

W Krakowie również nie zapomniano o powstaniu nad Bajkałem. 25 listopada 2016 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą rozstrzelanych przywódców buntu. Pomnik znajduje się przy budynku Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych przy ulicy Oleandry 4. Z kolei nie tak dawno, bo w czerwcu 2023 roku, tuż przed rocznicą powstania, jedyny pomnik na ziemiach rosyjskich został zniszczony. We wsi rosyjskiej Miszycha krzyż wraz z tablicą upamiętniającą polskich zesłańców nad Bajkałem został odcięty u podstawy i zniknął¹².

KILKA SŁÓW O BADANIACH NAUKOWYCH NAD PROBLEMATYKĄ POWSTANIA ZABAJKALSKIEGO

Należy podkreślić, że w kraju objętym totalną cenzurą, gdzie nic nie mogło odbyć się bez wiedzy gubernatora będącego carskim namiestnikiem, przynajmniej w początkowej fazie procesu czytelnicy „Irkuckich Wiadomości Gubernialnych” mogli dowiedzieć się o fatalnych warunkach bytowania polskich powstańców – buntowników. Być może nie była to opinia odosobniona, bowiem los tych, którzy przeżyli powstanie paradoksalnie uległ poprawie. Być może również reszta zesłańców poprawę swojego losu zawdzięcza tym, którzy oddali za nich życie. Tak więc śmierć Szaranowicza i jego słowa: *Lepsza nam kula, niżli takie życie* nie tylko przeszły do historii, ale odcisnęły się także na życiu zesłańców.

Zainteresowanych odsyłam do profesora Eugeniusza Niebelskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego publikacji – od lat zajmuje się on powstaniem zabajkalskim, prowadzi kwerendy w rosyjskich archiwach, z różnym powodzeniem. Obecnie, z uwagi na fatalne relacje polsko-rosyjskie, w tym trwającą wojnę, jest to mocno utrudnione. Miejmy nadzieję, że w nieodległej przyszłości uda się wznowić te cenne badania.

ZAKOŃCZENIE

Badania naukowe mają to do siebie, że często obalają istniejące stereotypy. Nie inaczej było w przypadku powstania zabajkalskiego, wobec którego poważne badania podjęto stosunkowo niedawno. Realizowane były one przez zespół badaczy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego skupiony wokół profesora Eugeniusza Niebelskiego, któremu udało się przeprowadzić badania w „syberyjskich archiwach”, dotychczas niedostępnych dla strony polskiej. Zostały one następnie uzupełnione o kwerendy archiwalne w Kijowie, Mińsku oraz Wilnie, ośrodkach miejskich będących niegdyś częścią Imperium Rosyjskiego. Odnaleziono pochodzące z okresu już po powstaniu zabajkalskim archiwalne numery prasy, co przybliży nam nie tylko genezę, ale również przebieg i reperkusje powstania. Obecnie stanowi to dla nas niezwykle interesujący przykład trwania narodu

¹² A. Kuczyński, *Syberia 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998, s. 105.

jako takiego, jak też przestrożę przed podejmowaniem działań na wyrost, często wbrew zdrowemu rozsądkowi, nie bacząc przy tym na możliwe konsekwencje.

BIBLIOGRAFIA

- Dyłałowa H., *Historia Polski 1795-1990*, Lublin 2000.
- Jewsiewicki W., *Na syberyjskim zesłaniu*, Warszawa 1959.
- Jędrychowska B., *Obraz polskich zesłańców w „Irkuckich Wiadomościach Gubernialnych” (1863-1873)*, „Przegląd Wschodni” 1998, z. 1, s. 141-156..
- Kuczynski A., *Syberia. 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998.
- Kulaszyński M., *Polacy na Syberii i Powstanie nad Bajkałem*, Poznań 1878.
- Kozłowski E., *Bibliografia powstania styczniowego*, Warszawa 1964.
- Kropotkin P., *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959.
- Odrzywolski Z., *Powstanie Polskie nad Bajkałem i sprawa kazańska*, [w:] *Wystąpienie polskich katorżników na trakcie okotobajkalskim*, red. A. Brus, W. Śliwowska, Warszawa 2007, s. 135-202.
- Skok H., *Powstanie polskich zesłańców za Bajkałem w 1866 roku*, „Przegląd Historyczny” 1963, s. 48-61.
- Ujejski K., *Skargi Jeremiego i wiersze po 1863*, Kraków 1955.
- Wanczura A., *Powstanie syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków nad Bajkałem w roku 1866*, Lwów 1932.

Klaudia ŁONAK-GRZYBCZAK – doktorantka w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych. Współautorka pracy monograficznej oraz kilku artykułów naukowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz studiów nad kulturą i sztuką.